**Ceremonia wręczenia medali i dyplomów honorowych   
„Sprawiedliwy wśród Narodów Świata”**

Muzeum Polaków Ratujących Żydów podczas II wojny światowej im. Rodziny Ulmów w Markowej

**MARKOWA, 12 września 2016**

Historie osób odznaczonych:

I. Anna i Andrzej Antonikowie oraz ich córka Ludwika

II. Marianna i Jan Gacowie

III. Weronika i Franciszek Łydowie

IV. ks. Gabriel Marszałek

V. Maria i Piotr Węglowscy

Odznaczeni:

**ANNA ANTONIK** (1901-1980)  
**ANDRZEJ ANTONIK** (1892-1950) **LUDWIKA JANCZURA** z domu Antonik (1933-1994)

Ocaleni:

**SZUMUEL BROCH  
ESTERA BROCH  
HERSZ BROCH  
MALKA STUPP**

Miejsce: **Lisie Jamy**, **Lubaczów**

Okres ratowania: 1942-1944

Opis:

Kiedy Żydzi z Lwowa zostali przesiedleni do getta, rodzice 13-letniej Malki Stupp wysłali są do jej cioci i wujka w Lubaczowie Szmuela i Estery Broch. Latem 1942 r. w Lubaczowie również powstało getto. Krążyły jednak pogłoski, że Żydów z getta przetransportują do obozu eksterminacyjnego w Bełżcu. Przerażeni Państwo Broch postanowili zwrócić się do znanego im Pana Andrzeja Antonika i prosić go o przygotowanie im kryjówki.

Pan Antonik był biednym rolnikiem, który razem z żoną Anną oraz trójką dzieci mieszkali we wsi Lisie Jamy. Bez żądania od nich zapłaty Pan Antonik zgodził się ukryć Szmuela i Esterę Broch, ich syna Hersza oraz ich siostrzenicę Malkę Stupp na strychu stodoły. Cała rodzina Antoników dbała o ukrywającą się rodzinę, ale najstarsza córka Ludwika, która miała wtedy tylko 11 lat wykazywała się wyjątkowym poświęceniem. Codziennie czyściła kryjówkę, usuwała nieczystości, przynosiła świeżą słomę do spania oraz przynosiła jedzenie, które Pani Anna przygotowała.

Gdy przyszła raz grupa Niemców w poszukiwaniu ukrytych Żydów, rodzina Antoników z wielką zasobnością przekonała Niemów, że nie ma żadnych Żydów ukrywających się w ich domu.

Antonikowie ignorując fakt, że ryzykują własne życie, przechowywali rodzinę Brochów i Malkę Stupp z motywów czysto humanitarnych i z uprzejmości, aż do momentu wyzwolenia, czyli lata 1944 r.

Na uroczystościach będzie obecna Pani Maria Skibicka z rodziną, wnuczka Państwa Antoników oraz bratanica Ludwiki, którzy zostaną odznaczeni medalem i dyplomem honorowym Sprawiedliwy wśród Narodów Świata.

Odznaczeni:

**MARIANNA GAC  
JAN GAC**

Ocalona:

**SARA SABINA FIZIK** z domu Lewinson (ur. 1935)

Miejsce: **Zarzecze** w pow. Zamojskim

Okres ratowania: rok aż do końca wojny

Opis:

W trakcie wojny Pani Sara Sabina Fizyk była 5 letnią dziewczynką, gdy Niemcy zamordowali jej bliskich. Ona przeżyła i zaczęła uciekać. Ojciec rodziny, który przeżył gdyż nie był podczas mordu rodziny odnalazł Sarę i zabrał do opuszczonego domu w lesie, gdzie ukrywała się jego siostra i żona miejscowego aptekarza z dwoma synami. On sam zajmował się poszukiwaniem żywności.

Pewnego razu podczas jego nieobecności do lasu dotarli Niemcy. Odkryli rodzinę aptekarza i ciocię Sary, którzy ukrywali się pod słomą. Wszystkich rozstrzelano. Sara ukrywała się za szafą, więc przeżyła. Nazajutrz dotarł tam ojciec i postanowił znaleźć rodzinę, która by ją przyjęła.

Sara pozostawała w ukryciu u kilku rodzin, aż dotarła do Marianny i Jana Gaców. Imię Sary zmieniono na Sabina dla bezpieczeństwa.

Gacowie mieli trójkę dzieci: Jana, Kazimierza i Elżbietę. Sabina stała się ich córką, gospodarze ją dobrze traktowali. Po wojnie, kiedy ojciec chciał ją zabrać, poprosiła Gaców, żeby dalej mogła u nich mieszkać. Gacowie bardzo ją kochali, byli dobrymi i moralnymi ludźmi.

Po zakończeniu wojny Ocaleni przenieśli się do Zamościa, a potem do Wrocławia. Pod koniec lat 50-tych wyemigrowali do Izraela. Sabina wyszła za mąż, mieszka w Raanana i ma 2 dzieci i wnuki.

Na uroczystościach będzie obecna Pani Sabina Fizik, która przybyła ze swoją rodziną z Izraela oraz Pan Witold Solecki z rodziną, wnuk Państwa Marianny i Jana Gaców, którzy zostaną odznaczoni medalem i dyplomem honorowym Sprawiedliwy wśród Narodów Świata.

Odznaczeni:

**WERONIKA ŁYDA** (1892-1970) **FRANCISZEK ŁYDA** (1882-1951)

Ocaleni:

**ABRAHAM WESTRAJCH** (ur. 1912 w Przędzlu)  
**ELŻBIETA WESTRAJCH** (ur. 1918 w Ulanowie)  
**MARIA WESTRAJCH** (ur. 1921 w Ulanowie)

Miejsce: **Przędzel** i **Kamionka Dolna**

Okres ratowania: 1942-1944

Opis:

Abraham, Elżbieta i Maria Westrajch byli rodzeństwem żyjącym we wsi Przędzel koło Niska. W trakcie wojny znaleźli schronienie w domu Weroniki i Franciszka Łyda w Kamionce Dolnej. Przez 22 miesiące gospodarze żywili i dawali im schronienie w swoim domu, aż do wyzwolenia. Abraham i Maria po wojnie wyjechali do Stanów Zjednoczonych, a Elżbieta przeniosła się do Warszawy i tam żyła do końca swojego życia.

W 1979 r. Pan Abraham zaprosił Zofię Łydę, córkę Państwa Łyda, którzy mu pomogli przeżyć wojnę do jego domu w Nowym Jorku. Jako gest wdzięczności dla rodzinów Pani Zofii, Pan Abraham nie pozwolił jej pracować, a wręcz przeciwnie utrzymywał ją dokładnie przez 22 miesiące, czyli taki sam okres czasu w jakim pozostawał on z siostrami w ukryciu u Państwa Łydów w trakcie wojny.

Na uroczystościach będzie obecna Pani Elżbieta Małysa, wnuczka odznaczonych, córka Zofii, która odbierze medal i dyplom honorowy Sprawiedliwy wśród Narodów Świata przyznany Państwu Weronice i Franciszkowi Łydom.

Odznaczony:

**KS. GABRIEL MARSZAŁEK** (1912-1983)

Ocalała:

**GINA DIAMANT** (ur. 1915)

Miejsce ocalenia: **Borowice**, nieopodal Lwowa

Okres ratowania: 3 miesiące

Opis:

Gina Diamant z domu Jaari pochodziła z miasteczka Frysztak, gdzie w trakcie wojny powstało nieogrodzone getto. W czerwcu 1942 zgromadzono wszystkich Żydów na rynku, przeprowadzając selekcję. Uznanych za nie był zdolnych do pracy rozstrzelano w pobliskim lesie.

Gina i jej rodzeństwo uciekli z getta, lecz szukając pomocy u przyjaciela ojca zostali wydani Niemcom. Gina jako jedyna zdołała uciec od rozstrzelania. Sama uciekła do miejscowości Barycz, gdzie szukała pomocy u innego znajomego ojca, księdza Świrata. Tam pokierowano ją do księdza Gabriela Marszałka w Borowicach.

Gina spędziła u ks. Marszałka trzy miesiące, później w obliczu zbliżającego się niebezpieczeństwa ksiądz Marszałek przeniósł ją do wsi Izdebki, nieopodal Dynowa, przedstawiając ją, jako swoją kuzynkę. Po kilku tygodniach, wyposażona w metrykę chrztu dotarła do Lwowa. Pomimo dokumentów podejrzewano ją, że jest Żydówką, została aresztowana i osadzona we lwowskim więzieniu. Ksiądz Marszałek po raz kolejny pospieszył do niej z pomocą: przysłał nowe dokumenty, poświadczające, iż jest katoliczką.

W końcu udało jej się dotrzeć na Węgry, do obozu dla polskich uchodźców, gdzie była do końca wojny. Po wojnie wróciła do Polski, wyszła za mąż, w 1949 r. wyemigrowała do Izraela.

Ksiądz Gabriel Marszałek był kapłanem wiele lat z poświęceniem i gorliwością służył dla Diecezji Przemyskiej i lokalnej społeczności. Zmarł po długiej chorobie w 1983 r. w Leżajsku. Pochowany jest na cmentarzu w Leżajsku.

Na uroczystościach będzie obecny Pan Zbigniew Karnas z rodziną, który jest siostrzeńcem odznaczonego, który odbierze medal i dyplom honorowy Sprawiedliwy wśród Narodów Świata przyznany ks. Gabrielowi Marszałkowi. Pan Karnas nadal mieszka w tym domu, w którym wychował się ks. Marszałek.

Odznaczeni:

**MARIA WĘGLOWSKA** (1919-1983) **PIOTR WĘGLOWSKI** (1906-1992)

Ocaleni:

**SZLOMO** **TAUB** (1912-1986)  
**NECHAMA** **TAUB** (1914-1991)

Miejsce: **DĘBICA** oraz wieś **ZAWADA**

Okres ratowania: 1942-1944

OPIS:

Małżeństwo Nechama (Neszka) i Szlomo Taubowie pochodzili z Dębicy. Jeszcze przed wojną znali Państwa Marię i Piotra Węglowskich i prowadzili z nimi wspólne interesy. Państwo Węglowscy prowadzili gospodarstwo rolne w Zawadzie k. Dębicy. Jeszcze przed stworzeniem getta Państwo Węglowscy zaproponowali Państwu Taubom schronienie w razie zagrożenia. Państwo Taubowie uciekli z getta w 1942 r. i z matką oraz siostrą Neszki ukryli się w niewielkim domu Państwa Węglowskich. Piotr Węglowski przygotował Żydom kryjówkę w piwnicy pod oborą. (poproszę o kolejny slajd – dom Węglowskich) Niestety, w kryjówce nie było wentylacji i czterem ukrywającym się osobom brakowało powietrza. Matka i siostra Neszki zmuszone były, więc przenieść do innej rodziny, która zgodziła się je ukryć. Ostatecznie, więc tylko Neszka i Szlomo Taubowie zostali u Węglowskich. Przez cały dzień przebywali w piwnicy i tylko wieczorami wchodzili do mieszkania lub wychodzili na podwórko. Zdając sobie sprawę z zagrożenia życia w razie donosu czy przypadkowej rewizji, Węglowscy przekazali rodzinie swoje małe dziecko. Sytuacja stała się dramatyczna gdy na początku 1944 r. w ich mieszkaniu zostali zakwaterowani dwaj niemieccy żołnierze. Jednak udało im się dotrwać w ukryciu do wyzwolenia w sierpniu 1944 r. wsi zostali wysiedleni.

W sierpniu 2001 r. Meir Bartov, syn ocalałych napisał do Yad Vashem: „Nie znajduję słów, by wyrazić swoją wdzięczność dla odwagi i poświęcenia państwa Węglowskich, którzy uratowali moich rodziców. Ryzykowali nie tylko swoim życiem, ale również życiem swojej, wówczas czteroletniej córki Barbary”.

Na uroczystościach będzie obecna Pani Zofia Węglowska z rodziną, córka odznaczonych, która odbierze medal i dyplom honorowy Sprawiedliwy wśród Narodów Świata przyznany Państwu Marii i Piotrowi Węglowskim.